

#8/108
NSZZ

Solidarność

Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego

02-787 Warszawa, ul. Nowoursynowska 166 (Prawa Podkówka) p.48 tel/fax. (022)5931310

Ad-S/8/2008r.

Warszawa, 21.01.2008

Prezes Rady Ministrów
Pan Donald Tusk
Al. Ujazdowskie 1/3
00-583 Warszawa

Szanowny Panie Premierze!

Komisja Zakładowa NSZZ Solidarność SGGW w Warszawie wzywa władze wykonawcze i ustawodawcze Rzeczypospolitej Polskiej do niezwłocznego uregulowania (zwiększenia) płac pracowników Uczelni Wyższych oraz wzrostu nakładów na naukę i Szkolnictwo Wyższe oraz dostosowanie środków z budżetu Państwa kierowanych do uczelni do obecnych wymagań uczelniom stawianych.

Ostatnia, trzystopniowa regulacja płac pracowników wyższych uczelni, już wtedy skandalicznie niskich, miała miejsce w latach 2001-2004. Już wtedy ilość przyznanych na ten cel funduszy była niższa, niż wynikająca z porozumień i ustaw budżetowych a władze poszczególnych uczelni dodatkowo je zmniejszyły przeznaczając część dotacji na cele poza płacowe.

W wyniku tych działań uzyskanie wynagrodzeń na poziomie określonym ustawową relacją 3:2:1:1 w stosunku do przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej nigdy nie zostało osiągnięte, a nadzieja na takie ukształtowanie się wynagrodzeń systematycznie się oddala.

Brak efektywnego wzrostu nakładów na szkolnictwo wyższe w następnych latach, także w roku 2008 (spadek z 0,92% do 0,88% PKB i z 4,13% do 3,57% wydatków budżetu państwa), pomimo 5-8% wzrostu PKB i zaprzestanie przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego wydzielania w nich sumy przeznaczonej na podwyżki płac, spowodowało, że w większości uczelni albo nie było żadnych podwyżek albo (jak w SGGW) po długich i ciężkich negocjacjach związków zawodowych z władzami uczelni kształtowały się one na średnim poziomie 20-30 zł na osobę, co nawet nie pokrywało bieżącej inflacji.

W efekcie i tak wyjątkowo niskie w stosunku do państw Unii Europejskiej oraz porównywalnych grup pracowników sfery budżetowej w Polsce, wynagrodzenia pracowników uczelni państwowych ciągle tracą na realnej wartości.

Dzieje się tak pomimo niespotykanego w innych krajach i grupach pracowniczych wzrostu wydajności pracy w tym czasie, wynikającego z:

- pięciokrotnego wzrostu liczby studentów, bez znaczącego zwiększenia kadry dydaktycznej,
- podwojenia ilości prac dyplomowych na skutek wprowadzenia dwustopniowego modelu kształcenia (Porozumienie Bolońskie),
- wprowadzania nowych wydziałów i kierunków kształcenia oraz rozwoju studiów doktoranckich.

Co więcej w tym samym czasie władze rektorskie, Senaty i Rady Wydziałów niektórych uczelni próbując zbilansować budżety podejmowały działania zwiększające obciążenia pracowników naukowych, zwłaszcza adiunktów, takie jak:

- zwiększenie pensum dydaktycznego (w SGGW z 210 do 240 godz. w grupie adiunktów, do 360 w grupie wykładowców i starszych wykładowców oraz do 400 w grupie lektorów)
- zlikwidowanie albo zmniejszenie do 50% wynagrodzenia za pracę w soboty i święta,
- powszechne przesunięcia adiunktów na stanowiska dydaktyczne z maksymalnym dopuszczalnym pensum na poziomie 360 godz.
- podwójne zwiększenie ilości studentów w grupach ćwiczeniowych i laboratoryjnych,

- drastyczne zmniejszenie wynagrodzenia za prace dyplomowe przy wzroście ich liczby,
- nie uwzględnianie w wypracowanych godzinach dydaktycznych recenzji zwiększonej ilości prac inżynierskich i magisterskich,
- nadmierne obciążanie nauczycieli akademickich zadaniami technicznymi np. takimi jak wykonywanie prostych oznaczeń, konserwacja aparatury kontrolno-pomiarowej, zamówienia i sprawozdawczość - z powodu braku środków na zatrudnienie wykształconych pracowników technicznych i pracowników naukowo-technicznych.

Wynagrodzenia pracowników wyższych uczelni nie zwiększane w ostatnich latach straciły na wartości skutkiem corocznie występującej inflacji a relatywnie w stosunku do zwiększających się w znacznym stopniu wynagrodzeń w naszym Kraju są dodatkowo coraz niższe.

Wszystko to powoduje zniechęcenie i pogorszenie się nastrojów pracowników uczelni i zmusza ich do podejmowania dodatkowego zarobkowania, czego nieuchronnym efektem jest pogarszanie się jakości kształcenia, wydłużanie czasu robienia habilitacji i pogłębiający się kryzys nauki w Polsce, co może już niedługo stać się istotną barierą dalszego rozwoju kraju.

Ażeby do tego nie dopuścić, należy niezwłocznie w porozumieniu z reprezentantami środowiska (związki zawodowe) wprowadzić podwyżkę wynagrodzeń, satysfakcjonującą pracowników akademickich i naukowych oraz rozpocząć prace nad układem zbiorowym i reformą finansowania polskiej nauki.

Fakt, że środowisko akademickie, jako najbardziej wykształcona i przekonana o swojej misji społecznej i wychowawczej grupa, nie posuwało się w tym czasie - w przeciwieństwie do innych grup zawodowych - do żadnych protestów, strajków i rozwiązań siłowych, nie oznacza, że zgadza się ono na dalszą pauperyzację oraz na upadek polskiej nauki i że zawsze będzie biernie przyglądać się brakowi działań ze strony władz i pustym deklaracjom o trosce i zaangażowaniu w rozwój nauki i edukacji w naszym Kraju.

Łączę wyrazy szacunku

Do wiadomości

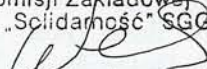
Marszałek Sejmu RP, Bronisław Komorowski

Marszałek Senatu RP, Bogdan Borusewicz

Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Barbara Kudrycka

Jego Magnificencja Rektor SGGW, Tomasz Borecki

Przewodniczący KSN NSZZ „Solidarność”, Janusz Sobieszczański

PRZEWODNICZĄCA
Komisji Zakładowej
NSZZ „Solidarność” SGGW

/ Małgorzata Wesółowska /